

Przedpisanie miesięczne jednego wydania bez dostawy K 1200, z dostawą K 1250. — Przedpisanie miesięczne obydwu wydań bez dostawy K 2000, z dostawą K 2050. — Przedpisanie roczne jednego wydania w całym Państwie Polskim K 12000, z dostawą K 12500. — Za zmianę adresu dopłaca się 50 halorzy. Cena egzemplarza w Lwowie na przewoźny 60 hal. Adres Redakcji i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

Za wiersz niepar. 1 K (1 Mk.). Drobną ogłoszenie od wiersza 20 h. (20 f.) drukiem 10 h. (10 f.) — „Nadzieje” lub „Nekrologia” za wiersz niepar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i podobne za wiersz niepar. 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczonych w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dzienników „Promień”, ul. Widok 12.

# GAZETA

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/L. Reklamsów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-maj wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5037.

Lwów, wtorek 20 stycznia 1920

Rok X

## Wolni z wolnymi — równi z równymi! Do obywateli ziem odzyskanych!

### Nowy regim w Francji.

Lwów, 19. stycznia.

(i) Nie przebrzmiały jeszcze echa wspaniałego zwycięstwa Clemenceau przy wyborach, a o to wczoraj przyszła wieść o jego klęsce. Długie pasmo tryumfów, plotące się od chwili, gdy słonce zwycięstwa poczyniło nareszcie wschodzić nad Francją po długim okresie niepowodzeń — pasmo tryumfów wielkiego męża stanu zostało nagle ucięte. Clemenceau nie wszedł do pałacu Elizejskiego. Nie dane mu było wpłynąć do portu, w którym po życiu, pełnem walk i olbrzymich łacie trudów i zmagani, mógł być zannać laurowego spokoju.

Zamiast tygrysa, rozgości się w salonach elizejskich Paweł Dechanel, dotychczasowy prezydent parlamentu. On zostanie tem, czem nigdy nie mógłby być Clemenceau, ów zadziwiający starzec, którego żelazna wola trzymała oba fronty we Francji: cywilny i wojskowy. Elegancki, układowy, zręczny mowca, świetnie wyczuwający moment, by się doń elastycznie nagiąć — Dechanel będzie nienagannie odgrywał reprezentacyjną rolę faisananta. Podejmię wytwornym gestem tradycję maryonетки, którą z takim powodzeniem pielegnował Poincare — i będzie objężdżał departamenty, wygłaszał mowy, wydawał bankiety i rauty polityczne. Wszystkie jego zalety rozblyszą tam w całej pełni. Pod tym względem rola obsadzona została bez zarzutu.

Inna rzecz, że koła polityczne w Niemczech, śledzące z dużem napięciem przebieg wyborów na prezydenta — odetchnęły z ogromną ulgą. O to padł ten, który odebrał im Alzację i Lotaryngię — który z powrotem doprowadził Francję nad Ren i który, nam to należy powiedzieć z żalem, restytuował Polskę na obszarach, zagrabionych przez Niemcy. Padł gorący i potężny orędownik sprawy polskiej, który tak zawsze umiał korygować decyzje Anglii i wnioski Ameryki — za którego sprawą uchylono świeżo prowizoryum w Galicji wschodniej.

Stało się coś niespodziewanego, co zaskoczyło wszystkich. Ów niezwykły, którego zadana broń pokonać nie mogła padł — i jak się często zdarza — od ukłucia szpilki. Szpilką tą była niewątpliwie intryga, których zawaze pełon był pa-

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

### Wojsko do obywateli ziem odzyskanych!

Warszawa, 18. stycznia.

(PAT.) Wojska polskie, wkraczające na ziemię, powracające do macierzy na mocy traktatu wersalskiego ogłaszają następującą odezwę: „Do obywateli ziem wielkopolskich, pomorskich i śląskich traktatem wersalskim przyznanych Polsce! Obywatele Państwa Polskiego! Traktat wersalski znalazł w wielkiej mierze z karty historii zbrodniczy rozbiór Polski. Dziś wracają do macierzy i te części Wielkopolski, które mniej szczęśliwe od stolicy i ośrodka kraju były zmuszone dotychczas czekać na oswobodzenie. Na południe od nich łączą się z Polską Namysłowskie i Sydzowskie, oraz części piastowego Śląska, które traktat już bez plebiscytu Polsce oddał. Na północy zaś Pomorze otwiera Polsce na nowo drogę do morza, łącząc wybrzeże Bałtyku i dolny bieg Wisły z całą Polską.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita dziś bierze wszystkie ziemie w swe posiadanie.

Rodacy! Ciężka była dotychczas dola wasza, wszystkimi siłami starano się was odepchnąć i od ziemi i od rządów, odebrać wam język rodzienny i obyczaj przastary. Te długie lata udręki i cierpienia minęły na zawsze. Dziś nowa i promienna otwiera się przed wami przyszłość. Stajecie się nure zcie gospodarzami na własnej ziemi i prawdziwymi władcami własnego życia. Karta dziejowa się odwróciła. Dumnie znowu Polak dziś niech podniesie czoło na tych ziemiach. Polska, sama tak długo uciskana, nikogo uciskać nie będzie. Najjaśniejsza Rzeczpospolita pomna swych tradycji i tolerancji, pragnie widzieć we wszystkich mieszkańcach tych ziem, które w posiadanie obejmuje, bez względu na narodowość i wyznanie, dobrych i zadowolonych obywateli państwa polskiego. Poręczając zupełną ochronę życia i mienia oraz u-

trzymania spokoju i porządku publicznego, żąda równocześnie bezwzględного wykonania wszystkich obowiązków państwowych i posłuszeństwa wobec ustaw i zarządzeń władz. Pragnąc być dla wszystkich swoich obywateli matką równie dobrą jak sprawiedliwą, Polska wszystkie zakusy wymierzone przeciw owemu bezpieczeństwu surowo karać będzie a z równą sprawiedliwością uznawać wszelką uczciwą współpracę ku utwierdzeniu Państwa.

Obywatele! Wielkie czekają was zadania i wszyscy jesteście powołani do współpracy na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, aby zapewnić ojczyźnie jako największy rozkwit a jej mieszkańcom jak najlepszy byt materialny i moralny. Rząd polski ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby szczególnie los szerokiej masy i ludu pracującego zabezpieczyć. W tej mierze rząd nie tylko gwarantuje ludności robotniczej nabyte już za rządów pruskich prawa do rent i walidów na starość i mienia, lecz ponadto pracuje nad tem, aby prawa te stosownie do wymagań czasu rozszerzyć i rozbudować. Obywatele! W imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej witamy was wszystkich w myśl starodawnego hasła: „Wolni z wolnymi — równi z równymi“. Dziś wojsko polskie jako zwinstun zjednoczenia, zatyka sztandar swój z Orłem Białym na ziemiach odzyskanych. Ale żołnierze nasi nie przychodzą do was jako zaborcy i cemiężyciele, lecz jako obrońcy i bracia wasi, którzy razem z wami strzedzą będą ziemi i morza polskiego po wsze czasy. Niech żyje wolna, niepodległa i zjednoczona Rzeczpospolita polska. — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, prezydent mian strów Leopold Skulski, minister b. dzielnicy pruskiej Seyda.

Warszawa, Belweder, 14. stycznia 1920.

### POPŁOCH WSRÓD CZECHÓW.

Nowy Targ, 17 stycznia.

W drugiej połowie grudnia ub. roku pojawiły się w Dolinie Popradu w ogromnej ilości broszury i odezwy polskie, przez niewiadome jednostki rozrzucone. Radość z tego powodu wśród mieszkańców była niezmierna. Czesi jednak przerażili się tem niepomału, zbierając po ulcach pisma, które formalnie pokryły ogromną przestrzeń. Natychmiast jednak, jak zwykle, odpo-

dzielił terorem powszechnym, aresztowaniem i rewizjami. W Proszowie (Słowaczyna) również wielki niepokój wśród Czechów wywołała propaganda, prowadzona przez Słowaków i Węgrów, którzy rozrzucaли masami odezwy przeciw Czechom. Prawdopodobnie na skutek tychże urlopowań przez Czechów oficerów węgierscy, wezwani do komendy obwodowej w celu złożenia przysięgi, zaprzysiężeni odmówili.

lac Elizejski, poczynszy o pani Pompidour. Mogła to być robota Briand'a, prowadzona do spółki z socjalistami, którzy tym sposobem wzięli odwet za porażkę przy wyborach.

We Francji nikomu nie jest tajno, że p. Dechanel łączy z p. Briandem przyjaźń polityczną. Wiadomo zaś i to, że ten ostatni reprezentował zawsze w polityce kierunek niemiecki. On to przecież jeździł w roku 1917 do Szwajcaryi, kiedy to offerowywał Austrii Polskę za cenę pokoju. On też zapewne teraz czynił podkopy pod sędziwym tryumfatorom, którego aureola poczynała już bardzo razić oczy różnych polityków. Nowy prezydent zaś spłaci dług wdzięczności i postara się o to, by p. Briand stanął na czele gabinetu.

I oto niewesołe horoskopy rozstruwają się dla nas z owego wyboru. Bo wprawdzie osoba p. Pawła Dechanela dosyć jest bezbarwna i może ucieleśniać owego sprężynowego króla, którego, według Talme'a, chciał skonstruować rewolucyj-

pewien mechanik francuski. Ale wybór ów pociąga za sobą konsekwencye, z których najgorszą jest pojawienie się germinofila, Brianda u steru rządów.

Polska, która dotychczas najbardziej mogła liczyć na Francję, jako na to właśnie z pomiędzy mocarstw koalicji, z któremi miała największą wspólność interesów, bo, mutatis mutandis, podobne ustosunkowanie do Niemców — musi w chwili dla siebie tak ważnej dobrze zastanowić się nad nowym regimem we Francji i wciągnąć tę nową pozycję w swój rachunek polityczny. W chwili formowania się frontu bolszewickiego wobec płynącej jeszcze granicy na wschodzie, przed plebiscytem na Śląsku i na Mazurach — poważnie musi wziąć w rachubę okoliczność, że stary Clemenceau, który teraz dopiero zapewne poczuł ciężar swych zim ośmdziesięciu — będzie odtąd w Tranche pisał pamiętniki

## Jak odbyły się wybory na prezydenta Francji?

W PIERWSZYM GŁOSOWANIU OTRZYMAŁ DECHANEL 734 GŁOSÓW NA 879.

Wersal, 18. stycznia.

(PAT.) Przy wyborze na prezydenta otrzymał Dechanel w pierwszym głosowaniu 734 głosów na 879 głosujących, Jonnart 66, Clemenceau 56, a Bourgeois 6 głosów.

CLEMENCEAU COFNAŁ SWOJĄ KANDYDAT.

Paryż, 16. stycznia.

(PAT.) Havas (spóźnione). Po głosowaniu próbnym na prezydenta republiki wystosował Clemenceau mimo usilnych prób ministrów, by nie zrzekał się swej kandydatury, do prezydenta Zgromadzenia narodowego Leona Bourgoisa pismo, w którym jest powiedziane: Pozwalam sobie zakomunikować Panu, że odbieram przyjaźniolom moim pozwolenia stawiania mej kandydatury na prezydenta republiki, i że jeśli oni uzyskali mimo to dla mnie większość, wyboru nie przyjmę. Dzienniki donoszą, że Clemenceau wycofał się z życia politycznego i nie będzie więcej używał swojego pona polemicznego. W przyszłym tygodniu odejźdża do La Tranche, gdzie rozpocznie pisać swoje pamiętniki o wojnie.

PREBIEG GŁOSOWANIA.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Wersalu. Pogoda wspaniała, od wczesnego rana panowała w mieście. Przed zamknięciem zgromadziła się liczna publiczność czekając na wpuszczenie do galeryi. O godzinie 10 ustawiły się wojska na ulicy prowadzącej na zamek. Specyalne pociągi przywoziły coraz to nowe tłumy publiczności. Około południa wpuszczono publiczność do galeryi. Panie były przeważnie w żalobie. O godz. 12 m. n. 30 ożywiła się sala posiedzeń, członkowie zgromadzenia zaczęli zajmować swe miejsca. Na ławie rządowej widziano wszystkich ministrów i sekretarzy stanu z wyjątkiem Clemenceau. Krótko przed godziną pierwszą zajął prezydent senatu Bourgois miejsce prezydenta. Zgromadzenie rozpoczęło się wśród oklasków. Bourgois kazał odczytać nazwiska skrutatorów. W tym czasie weszli socjaliści w zwartej grupie na salę. Następnie doniósł prezydent, że imienne głosowanie rozpoczyna się od litery S. Głosowanie rozpoczęło się natychmiast i miało szybki przebieg.

GODZINA WYBORU.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) Radio z Paryża. Wybór Dechanela na prezydenta republiki dokonany został o godz. 4 po południu

STANOWISKO SOCYALISTÓW.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Socjaliści uchwalili przed otwarciem posiedzenia Zgromadzenia narodowego, by nie przeciwstawiać Dechanelowi, żadnego kontrkandydata, z drugiej strony oświadczyli parlamentarzysty, którzy głosowali

wczoraj za Clemenceau, że będą głosowali za Jonnartem lub Bourgeoisem, jakkolwiek ci nie pragną kandydować.

POSŁOWIE ALZACKO-LOTARYNSCY  
A CLEMENCEAU.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. O zajęciach na wczorajszym próbnym głosowaniu psza: Stanowisko posłów alzacko-lotaryńskich wywołało w Izbie deputowanych pewne poruszenie. Rozszerzano pogłoskę, że posłowie alzacko-lotaryńscy postanowili głosować za Dechanelem. Mówiono, że ks. Wetterle wyraził się, iż marszałek Foch oświadczył się przeciw kandydaturze Clemenceau. Foch zaprzeczył energicznie tej pogłosce, a Wetterle oświadczył, że jej nie rozszerzał, a tymczasem poseł dr. François, ów poseł który złożył na pierwszym posiedzeniu Izby oświadczenie imieniem posłów alzacko-lotaryńskich oznajmił że od wczoraj kilku posłów alzacko-lotaryńskich agituje przeciwko Clemenceau. François dodał, że musi przyznać każdemu prawo głosowania jak mu się podoba, nie ścierpi jednak, by posłowie alzacko-lotaryńscy występowali przeciw Clemenceau, któremu ma się tyle do zawdzięczenia. Na to wystosował poseł dolnoeński Jäger imieniem większej liczby swoich kolegów pod adresem Clemenceau oświadczenie lojalności.

HOLD „TYGRYSÓW“.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. na podstawie Havasa z Wersalu 17 bm. W celu wyrażenia Clemenceau holdu, wydali członkowie Zgromadzenia narodowego następującą odezwę: Wybrani na Zgromadzeniu narodowym senatorowie deputowani wypowiadają prezydentowi ministrów Clemenceau swoje uznanie za jego niezapomniane usługi dla ojczyzny.

NADESLANE.

Kinoteatr „KOPERNIK“ Kopernika 9.  
**DZIŚ PREMIERA**  
OD 19 b. m. AŻ DO ODWOŁANIA  
psychologiczny dramat w 5 akt. częściach p.t.

MAŁA

**STASIEWSKA**  
W głównej roli uroza artystka 19429  
**Lya Mara**  
i znany amant dramatyczny  
**W. BIEGAŃSKI.**

## Do czego prowadzi do trynerstwo w polityce państwowej?

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 14. stycznia.

(A) Nawet najwięksi przyjaciele pana Władysława Grabskiego są przerażeni ogromem szkody, którą tenże narobił na stanowisku ministra skarbu. Przyznają otwarcie, że mimo dużego zapasu wiedzy, mimo prawego charakteru, imho pracy niezmordowanej brakuje mu zmysłu taktycznego w polityce.

Takich ludzi świat nazywa doktrynerami. Jest to gatunek ludzi w polityce najszkodliwszy. Boć zdążając do celów teoretycznie może i trafnych drogami niestosownymi, wyrządzają zawsze więcej złego, niż dobrego. Pan minister skarbu Władysław Grabski chciał zamknąć walutę polską. No słuszniejszego nad to dążenie. Następnieabrał przekonania, że będzie najlepiej wybrać za taki środek unifikacyjny markę polską, na tak długo, póki się nie zaprowadzi waluty lepiej ufundowanej. Można się było i na to zgodzić. Wreszcie pan Władysław Grabski postanowił zaprowadzić stałą relację między koroną i marką. W samej rzeczy niepodobna wprowadzać marki polskiej jako jedynego środka płatniczego prawdziwego w Polsce, jak długo się nie oznaczy tej relacji.

I tutaj pan Władysław Grabski oznaczając ową relację na 70 do 100 samowolnie i bez zapytania się Sejmu pod pozorem, że ustawa dla Polskiej Kasy Pożyczkowej dawała mu prawo decydowania bez zapytania się Sejmu, popełnił błąd zasadniczy. Błąd ciężki i nieobliczalny w następstwie. A więc nasamprzód rozbił przez to jedność społeczną w Małopolsce. Pobudził do protestów i oporu szerokie sfery społeczne na całym obszarze Małopolski i Ziemi Czerwieńskiej. Pod naciskiem tych protestów p. słowie małopolscy przeszli do opozycji. Innymi słowy, p. Władysław Grabski rozbił większość rządową. W głębi ducha pan prezes ministrów Skulski chyba nie będzie mu wdzięcznym.

Nu koniec na tem! Postępowanie pana Władysława Grabskiego sprawia, że w Galicyi budzi się teraz ruch partykularystyczny. Mówiłem o tem z szeregiem posłów małopolskich. Oświadczyli wresz:

Zażądamy takiego samego wyodrębnienia jak Wielkopolska. Dlaczego o naszym imieniu, o naszym dobroku kulturalnym, o naszym życiu mają decydować ludzie, którzy albo nie umieją rządzić, jak pan Władysław Grabski, albo nieuczni, których pełno w ministerstwach warszawskich. Przecież większość warszawskich szefów sekcji w ministerstwach warszawskich umie mniej, niż u nas w Małopolsce komisarz powiatowy. Skoro Galicya wschodnia ma otrzymać autonomię, należy to wyodrębnienie rozciągnąć na cały kraj. Niechaj warszawscy urzędnicy ministerstwa wraz ze swymi panienkami, piłacami herbatę w biurach całymi godzinami, uszczęśliwiają Kongresówkę.

Typowi warszawiacy gotowi lekceważyć sobie tę zapowiedź. Ale typowy warszawiak nie zna bogactw przyrodnych Małopolski i Ziemi Czerwieńskiej, nie zna jej ludu inteligentnego, który dostarcza całemu światu najlepszego robotnika, słynącego z poczucia obowiązku i dokładności, dwóch zalet nie często spotykanych w Warszawie. Smutne to, lecz prawdziwe. Typowy warszawiak machnie więc ręką, gdy się dowie, że Małopolska pragnie się wyodrębnić. Jak przecież wtedy będzie wyglądała Kongresówka? Czyż nie straci na tem Warszawa, gdy nastąpi taka decentralizacja administracyjna i po części prawodawcza? Typowy warszawiak o tem wszystkim nie myśli, gdyż on o tem wszystkim poprostu nie wie i nie uczył się tego nigdy. Przerażający brak wiedzy prawnopństwowej wśród szerszych sfer inteligencji warszawskiej i brak wszelkiego doświadczenia państwowego — przykładem pan Władysław Grabski — wśród ludzi warszawskich, pragnących rządzić, jest powodem ciągłych niedomagań politycznych, administracyjnych i finansowych w Warszawie jako stolicy państwa. Rzecz tedy zrozumiała, że ludzom z innych ziem pol-

którą taka gospodarka warszawska zaczyna się przejawiać i pragną się od niej oddzielić.

## Zakład kredytowy Państwa Polskiego.

II.

Lwów, 19. stycznia.

W sferach fachowych niejednokrotnie czynią zarzut, że projekt łączy w jednym zakładzie finansowym dwie funkcje, które trudno ze sobą pogodzić, mianowicie prowadzenie interesów kredytowych, wynikających ze szkód wojennych, oraz wykonywanie normalnych funkcji kredytowych odnośnie do kredytów inwestycyjnych. Podnosi się, że o ile jest obowiązkiem Państwa przyjść z pomocą gospodarstwu poszkodowanemu bezpośrednio i pośrednio wypadkami wojennymi, o tyle nie jest rzeczą Państwa wkraczać we funkcje prywatnych instytucji finansowych. Nasuwa się więc pytanie, czy nie byłoby wskazane, ażeby Zakład Kredytowy ograniczono na udzielanie kredytów ulgowych ściśle odbudowawczych, natomiast ażeby udzielanie kredytów inwestycyjnych przedsiębiorstwom żyjącym pozostawiono in cyatywie prywatnej. Argumenty powyższe mają w pierwszej chwili wiele siły przekonawczej, nie można atoli przychylić się do nich bez zastrzeżeń. W praktycznym życiu okazałoby się bardzo często, że kredyt odbudowawczy bez równoczesnego kredytu inwestycyjnego miałby się z celem i że nie przyniósłby tej pomocy i korzyści, jakich w interesie odbudowania i podniesienia gospodarstwa społecznego spodziewać się i życzyć należy. Pośrednią drogą będzie i w tym wypadku najodpowiedniejsza. Nie odbierając Zakładom Kredytowym prawa do udzielania kredytów inwestycyjnych, należy ograniczyć jego zakres działania w ten sposób, że tworzenie nowych przedsiębiorstw i udzielanie kredytów przedsiębiorstwom, które nie poniosły żadnych szkód wojennych, wyłącza się z jego agendy, pozostawiając tę czynność in cyatywie prywatnej.

Ne można też pominąć wątpliwości co do powodzenia emisji obligacji Zakładu Kredytowego. Sytuacja na najbliższy czas przedstawia się pod tym względem bardzo niekorzystnie, albowiem targ lokacyjny zasypany będzie znaczną podażą papierów Państwa, krajów i gmin, tak, że obligacje Zakładu Kredytowego nie będą mogły liczyć na łatwą i korzystną lokację. Na jeszcze jeden szczegół niekorzystny dla Zakładu Kredytowego zwrócić należy uwagę. Ze względu na dzielone fundusze Zakładu prawdopodobnie

GIZELA BERGER.

## Marylka i Netty.

(Dokończenie.)

Czas, który potem nastąpił, był jeszcze smutniejszy. Netty starała się o to, ażeby samotny, wiekiem pochylony człowiek, nie był pozostawiony samemu sobie, żeby według sił rozweselać obecnością swoją i Marylkę czas jego posiłków, jego przechadzki i wolny czas spędzany w domu. Była niewyczerpana w pomysłach, by go rozzerwać, nieustrudzona w koncepcjach, jakby mu sprawić przyjemność.

Jak ongiś przy oberwanych guzikach i łaskawkach, przy wykańczaniu zadań i przychodzeniu w oznaczonych godzinach, grała pomocną rolę jej ręka, tak i teraz sprawiała, że w rozstrzygających momentach Marylka była tam, albo zdawała się tam być i że nie zauważano jej nieobecności, gdy w międzyczasie gonila z utęsknieniem za rozrywkami.

— Żyjesz w zbyt wielkim odosobnieniu — powiedział papa pewnego razu ze współczuciem, patrząc w błyszczące oczy Marylki i pogladził jej złota, lśniąca loki.

— Papa idzie jutro ze mną do parku na koncert — powiedziała później Marylka do Netty, promieniując z radości, poczem dodała zupełnie bezmyślnie i niewinnie: — Ty możesz naturalnie iść także.

łatwiej znajdą się pieniądze na kredyty obrotowe i zapomog, mniej ważne i mniej odpowiadające istotnemu zadaniu tej instytucji, aniżeli na pożyczki długoterminowe, czerpane ze środków uzyskanych z emisji obligacji. Tak więc łatwo zająć może ewentualność, że Zakład Kredytowy natychmiast rozpocznie akcję, odnoszącą się do kredytów obrotowych, podczas gdy z udzielaniem kredytów długoterminowych, ważniejszych i istotniejszych, musiałby czekać na wynik emisji. Zachodzi zatem obawa, że zamiast wejść na tory czynności, dla których przedewszystkiem powołany będzie do życia w myśl ustawy z 18 lipca 1919, Zakład Kredytowy Państwa Polskiego zmuszony będzie zajmować się interesami, które równie dobrze przeprowadzić zdołają prywatne instytucje finansowe.

Poza powyższymi ogólnymi uwagami wypada zająć się niektórymi ważniejszymi postanowieniami projektu, które wymagają pewnych zmian. I tak, jak powyżej wspomniano, spłata pożyczek ulgowych ma się rozpocząć w 5 lat po zupełnem ich zrealizowaniu. Zważywszy jednak, że pożyczki ulgowe będą wypłacane ratami w miarę postępu indywidualnych prac odbudowawczych, trudno zgodzić się na formułę, która daje dłużnikowi możliwość pozostawienia na rachunku drobnej reszty pożyczki i odsunięcia w ten sposób początku spłaty w nieskończoność. Spłata pożyczek ulgowych winna tedy raczej rozpoczynać się w 5 lat od podjęcia całkowitej lub częściowej waluty.

Oprocentowanie pożyczek ulgowych według stopy procentowej o 1/4% wyższej od stopy procentowej obligacji Zakładu Kredytowego jest za wysokie. Ponieważ chodzi o pożyczki, które winny stanowić widoczną i wydatną pomoc państwową i być możliwie najtańsze, należałoby ustanowić stałą stopę procentową w wysokości 3% do 4%. Z tych samych przyczyn kredyt ulgowy powinien być wolny od stempli i należności intabulacyjnych, analogicznie z przepisami wydanymi przez dawniejszy rząd austriacki. Co się tyczy drugiego typu pożyczek ulgowych, mianowicie przeznaczonych na inwestycje gospodarcze, wychodzące poza ramy odbudowy i uruchomienia, a potrzebne ze względu na interes publiczny, projekt rządowy nie wymienia kredytu na spłatę zaległości rat bankowych. Kredyt tego rodzaju jest to niecznie wskazany, o ile dane gospodarstwo poniosło bezpośrednio szkody wojenne.

Wprost horendalny jest przepis projektu postanawiający, że pożyczki ulgowe z przynależnościami otrzymują ustawowe prawo pierwszeństwa hipotecznego przed przyrostem przynależności długów hipotecznych, poprzedzających wpis

pożyczek ulgowych. Postanowienie tego rodzaju obala bez poważnej wewnętrznej przyczyny obowiązujące ogólnie zasady prawa cywilnego i wyhodzi na szkodę zarówno prywatnych instytucji hipotecznych, jak też dłużników. Oznacza ono zdeprecjonowanie listów zastawnych zakładów kredytowych hipotecznych, a szkodzi zarazem dłużnikom, którzy byłiby narażeni na egzekucję przy najkrótszych zaległościach.

Projekt rządowy niepotrzebnie już z góry ustala stopę procentową obligacji Zakładu Kredytowego Państwa Polskiego na 5 proc. rocznie. Jest to zarządzenie najzupełniej niewłaściwe, bo nie liczące się ze stosunkami i warunkami targu lokacyjnego w chwili emisji. Praktyczniej będzie, jeżeli oznaczy się stopę procentową obligacji w odpowiednim czasie i drogą rozporządzenia ministerialnego.

Na koniec należy zauważyć, że ministerstwu skarbu projekt swój trzyma niestety dotychczas w tajemnicy i że nie rozesłało go kompetentnym czynnikom w kraju do zaopiniowania, jakkolwiek chodzi o ustawę niezmiernie wagi dla Małopolski. Postępowanie takie tem bardziej dotknąć musi, że nawet rządy zaborcze nie eliminowały z współpracy nad kwestyami ekonomicznymi instytucji powołanych do strzeżenia interesów gospodarczych kraju.

Dr. Karol Trawiński.

### NADESLANE.

**„APOLLO”**  
Dziś dwie atrakcyjne nowości!

**HENNY PORTEN**  
w doskonałej czteroaktowej komedii  
**JEJ SPORT**  
oraz 19373  
**Dziewczę z jaskini opium**  
dramat japoński w 4 aktach.

**WSZELKIE PRZYBORY  
DENTYSTYCZNE**  
POLECA 18886  
**JÓZEF LEIBLOWICZ**  
KRAKÓW, R. nek 11.  
KRAKÓW: Lwów, ul. KUBALI (boczna Batorego przedtem Kamienna) l. 3, II. p.

Netty wyrabiała zadanie — a Marylkę za to całowano. Tak otywało zawsze i Netty nie od czuwała tego, dopóki nie zdarzyła się historia z Jerzym.

Jerzy był wychowankiem wuja Karola i zrobił jakieś lekkomyślne głupstwo z pieniędzmi. Jerzy zaklinał się, że to się w ecei nie powtórzy, ale wuj Karol był nieużyty i surowy i nie chciał go widzieć na oczy. Wówczas to przyszedł wzruszający list do sióstr, z którymi łączyła go przelotna znajomość z lat dziecińczych, z prośbą o wstawienie się u rozgniewanego opiekuna.

— Pomożemy mu — rzekła Netty ciepło.

— Poco? — ani nam się śni! — powiedziała Marylka złośliwie.

Jednakże wspólne nieokreślone „my” poszło w postaci Netty i rozpoczęło akcję ratunkową.

Nie było to łatwo wskórać coś u wuja Karola, ale ostatecznie serce jego nie mogło się oprzeć atakowi Netty. Gdy już wyłom był zrobiony, wystąpiła wówczas łaskawie i Marylka w roli odsieczki.

Biednemu grzesznikowi dozwolono w obecności sióstr zbliżyć się z należyta skrupułą do ostrego opiekuna i dano mu na ten jedyny raz generalną absolucję.

„Podziękuj za to tym obo” — rzekł wuj Karol odobruchany.

Jerzy stanął nieco zakłopotany przed również zakłopotanymi dziewczętami, ze zmieszaniem ucałował rękę pięknej Marylki i ze zmieszaniem uści-

łnął dłoń Netty, a jego uczucie wdzięczności było widocznie tak gwałtowne, że już po ośmiu dniach został — narzeczonym Marylki.

Od tego dnia było coś w sercu Netty, czego nie rozumiała, a co w swojej niezrozumiałości było tem boleśniejsze. Było to uczucie buntu przeciw niemu, co dotychczas zdawało się słusznym porządkiem rzeczy. Osobliwe uczucie gniewu przeżywała Marylka. I gorzkie poczucie wielkiej, krzywdzącej niesprawiedliwości w świecie.

Bywały chwile, w których nie wiedziała, czy Marylka jest dla niej najbliższą i najbliższą osobą, czy też najdrżniejszym wrogiem. A Jerzy wyławał się jej również wcieleniem owej krzywdzącej niesprawiedliwości, którą odczuwała, a zarazem larło się jej serce na strzępy, gdy chciała, ażeby był szczęśliwy, a zamiast tego widziała, że cierpiał.

Bo Jerzy cierpiał czasami. Cierpiał wskutek aprysów Marylki, jej egoizmu i bezwzględności. Zdarzały się tarcia i konflikty. A to, co ona sama znosiła z zupełnym spokojem, wydawało się jej w łafacem o pomstę do nieba, gdy dotykało Jerzego.

Pewnego wieczoru zastała go w salonie, jak stał błądliwy i samotny. Na pytanie jej, wymknęło mu się kilka gorzkich słów o Marylce. Dławił się prawie z cierpienia i gniewu.

Wówczas wzbrało oburzenie u Netty, wówczas wybuchło bezprzytomnie i wulkanicznie to, co nosiła w sobie, a czego nie rozumiała.

## Konferencyi dla odnowienia gospodarczego świata domaga się memoriał rządu angielskiego!

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Rząd angielski przedłożył w sobotę memoriał domagający się zwołania konferencyi celem gospodarczego odnowienia świata. Memoriał jest podpisany przez Asquitha, Bryce'a, Roberta Cecila i Plynasa, jako mężów stanu, a M. C. Kenna Goodenonghe i Smitha, jako znawców fachowych. Żądania jego są te same, co żądania wyrażone w memoriałach do Stanów Zjednoczonych, Francji, Holandji, Danii, Szwecji i Szwajcarii. Nadto postawiono żądanie, by w konferencyi światowej uczestniczyły także Japonia, Niemcy, Austria i państwa południowo-amerykańskie. Memoriał przedstawia, że

sytuacja kilku państw zwyciężonych jest tak samo poważna, jak sytuacja zwyciężonych i że nie należy mieć pomocy poszczególnym państwom, lecz odnowić finanse całego świata. Jako najważniejszy krok uważa konferencya natychmiastowe zastanowienie druku banknotów i pobór podatków — które mają wyrównać dysproporcję między dochodami a wydatkami. Wszystkie państwa muszą się wzajemnie popierać, w szczególności polityczki powinny być małe, aby ożywić handel i zachęcić do pracy i samopomocy. W Europie panuje czas krytyczny, nie należy czasu tracić chcąc uniknąć katastrofy.

## Koalicja żąda wydania Wilhelma!

ZĄDANIE WYDANIA WILHELMA DORECZONE.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. „Chicago Tribune” dowiadyuje się, że w sobotę gen. sekretarz konferencyi pokojowej Dutasta wręczył posłowi holenderskiemu w Paryżu formalne żądanie wydania b. cesarza Wilhelma przed trybunał, ustanowiony przez Radę najwyższą. Z kół holenderskich dowiadyuje się to samo pismo, że wprowadzie istniejącą umowę między Holandją a państwami koalicji co do wydawania przestępców, że jednak Wilhelm także i w traktacie wersalskim nie jest oskarżony o jakąś określoną zbrodnię, i że jego winą jest winą moralną, która nie uzasadnia prawniczo wydania.

NOTA KOALICYJNA DORECZONA HOŁEND. MINISTROWI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. „Berl. Tazblatt” donosi z Hagi: Nota państw sprzymierzonych, domagająca się wydania b. cesarza Wilhelma, została wczoraj wręczona ministrowi spraw zagranicznych. Jest ona utrzymana w tonie przyjaznym, ale stanowczym.

HOLANDYA BĘDZIE SIĘ OPIERAŁA.

Paryż, 18. stycznia.

(PAT.) „Intransigeant” dowiadyuje się, że Holandia na żądanie wydania Wilhelma odpowie opinią holenderskich jurystów, wedle której traktat wersalski Holandji nie wiąże. Należy oczekiwać oporu Holandji, oraz kroków, które myśli podjąć koalicja.

## Jak Węgrzy przyjęli traktat pokojowy?

WĘGRZY ŻĄDAJĄ PLEBISCYTU.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Budapesztu. Przywódca węgierskiej delegacji pokojowej Apponyi wygłosił w mowie przed Radą pięciu, że nie jest słusznym, by korzystano z faktu, iż ludność nie-węgierska, mieszkająca na Węgrzech pragnie się oderwać od tego kraju. O stanie faktycznym możnaby się łatwo przekonać w drodze plebiscytu. Węgrzy życzą sobie takiego plebiscytu pod kontrolą bezpartyjną i godzą się na jego rezultat, jakkolwiek on wypadnie.

„Jesteś wdzięczny Marylce, Jerzy — wybiegło gwałtownie z jej ust, — bo ci się zdaje, że to ona pomogła ci u wujka Karola. Marylka nic nie zrobiła dla ciebie. Ona nie robi nic podobnego. To ja, ja sama, prosiłam za tobą Jerzy. Prawie na kłęczkach błagałam za tobą. Och, Jerzy, Marylka ma mi i oszukuje wszystkich. A ja, Jerzy, ja — ja!”

Chciała powiedzieć mu coś wielkiego jak świat, coś niesłychanego, coś, po czym natychmiast miał przyjść cud — a nie znalazła słowa i poczęła się jąkać.

A nawet stało się lepiej tak. Bo w tej samej chwili zmieniła się twarz Jerzemu. Jasna błyskawica gniewu przebiegła mu po czole.

— Jak to szkaradnie z twojej strony Netty! — zawołał. Dotychczas byłeś dla mnie zupełnie znośna. Ale że mogłaś zdobyć się na to, ażeby tak zazdrośnie, tak złośliwie, tak brzydko oczernać swą piękną, wspaniałą siostrę... o jak że to niedźnie i podle!

Tymczasem Marylka wsunęła się do pokoju z czarującym szelmowskim błyskiem przebaczenia w oku.

A podczas, gdy Netty, przyszedłszy do przytomności zdruzgotana i unicestwiona z powodu swego brzydkiego czynu, ukryła twarz w obu dłoniach, Jerzy w niezmiernie głębokiej pogardzie dla niej, wspaniałym gestem obrońcy niewinności wziął z nowym żarem piękną Marylkę w ramiona.

dnie. Rozwinięciem Węgier nie jest zgodne z planem odbudowy Europy i konsolidacją stosunków europejskich. Apponyi zakończył apelem do zasad zwycięzców, które oni w czasie wojny głosili. Kiedy Apponyi zakończył 2-godzinne przemówienie, prosił L. George o pozwolenie przedstawienia Apponyi'emu pytania, mianowicie wyjaśnienia, gdzie się znajduje 3 i pół miliona czysto węgierskiej ludności, która wskutek traktatu pokojowego ma być oderwana od Węgier. Apponyi wyraził radość z tego powodu, że to pytanie zostało do niego wystosowane i przedstawił, że z tych 3 i pół miliona węgierskiej ludności około 2 miliony mieszka zwartą masą, i twierdzenie to ilustrował L. Georgeowi przy pomocy map. George podziękował za wyjaśnienie i pogratulował Apponyi'emu jego talentu oratorskiego. Apponyi odpowiedział, że nie chce rzucać na wagę swego talentu retorycznego, lecz wyłącznie przedłożyć argumenty i prosić, by argumenty te były rozważone. George zapewnił, że to się stanie, a następnie Clemenceau oświadczył, że wszystkie argumenty, zawarte w exposé Apponyiego, będą sumiennie badane, lecz musi zwrócić uwagę delegacji węgierskiej, że udzielono jej 15-dniowego terminu do przedłożenia ewentualnych uwag. W przeciągu tego czasu oczekuje konferencya pokojowa odpowiedzi delegacji węgierskiej. Apponyi odpowiedział na to, że węgierska delegacja pokojowa w najkrótszym czasie wróci do Budapesztu, aby wysłuchać znawców. Clemenceau przyjął to oświadczenie do wiadomości i zamknął posiedzenie.

ŻAŁOBA W BUDAPESZCIE

Budapeszt, 18. stycznia.

(PAT.) Minister oświaty na znak żałoby wydał polecenie, by teatry państwowe były zamknięte w dniach 17, 18 i 19 stycznia i aby w następnych dniach dawano w teatrze tylko utwory poważnej treści. Minister zwrócił się także do dy-

rektorów teatrów w stolicy i na prowincji z wezwaniem, aby tak samo postąpili. Na znak żałoby wywieszono na wszystkich publicznych budynkach czarne chorągwie.

W BERLINIE NIE BYŁO DEMONSTRACJI.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. Dzisiejszy dzień przeszedł zupełnie spokojnie. Demonstracji żadnych nie było.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. Z powodu posiedzenia zgromadzenia narodowego zarządzane były środki ostrożności. Do zakończenia spokoju nie przyszło. Po dłuższej dyskusji przyjęto ustawę z pewnymi zmianami o rad. nadzor. pracy w głosow. linien 213 głosami przeciw 64 głosom prawicowych i niezawisłych socjalnych demokratów.

SYTUACJA NA FRONCIE LOTEWSKIM.

Ryga, 18. stycznia.

(PAT.) Rad. warsz. Komunikat lotewskiego sztabu generalnego z 13 bm. wieczorem: Front niemiecki: Bez zm. any. — Na froncie bolszewickim w kierunku stacyi Ruszany oddziały nasze po uporczywej walce zajęły Krasnogórkę, Ruberiszki, Ocerszyki, Mochał, Wódzki i Stustany. W rejonie Watan wzięliśmy 50 jeńców, autobus ciężarowy, karabin maszynowy i wielką liczbę karabinów ręcznych. Na północ od linii kolejowej Kreuzburg. Rzeżyce, walki uporczywe w toku.

Ryga, 18. stycznia.

(PAT.) Rad. warsz. Komunikat lotewskiego sztabu generalnego z 13. bm. Front niemiecki: Bez zmiany. Między liniami kolejowymi Kreuzburg, Rzeżyce i Dźwińsk—Ruszany nasze oddziały atakują przeciwnika z powodzeniem i posuwają się naprzód. Wzdłuż linii kolejowej Kreuzburg—Rzeżyce nieprzyjaciel wspierany pociągami pancernymi, kilka razy rzucał do ataku fińskie pułki. Nasze baterie oddziały odparły wszystkie ataki i w kontrataku zmusiły pociąg pancerny do ucieczki. Po rozbiciu nieprzyjaciela zajęliśmy wsie: Duże Ewerskie, Galamy, Natiro, Muzany, Rąbki i Cichany. Wzięliśmy jeńców i wiele karabinów maszynowych. Wróg zostawił na placu wielu zabitych. W rejonie Mezelwidy i Korczówki zajęliśmy linie Połzonowy, Rogale, Teski, Blissenie, Grobańskie i Lipucki. Po uporczywej walce odparto nieprzyjaciela ze stacyi Pytałowo. Osiągnęliśmy linie Graszkowa Góra—Lazunia i Moszelina. Na północ od Pytałowa działalność wywiadowcza.

HOOVER NIE BĘDZIE KANDYDOWAĆ.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) Electr. Comp. 17. bm. z Hagi. Doniesienie W. B. K. z Waszyngtonu. Hoover złożył oświadczenie, że żadną miarą nie życzy sobie być wybranym na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Z tekstu oświadczenia wynika jasno, że gdyby jego kandydaturę spostawiono, to odrzuci ją z całą stanowczością.

RUCH POWSTAŃCZY W AZYL.

Wiedeń, 18. stycznia.

(PAT.) B. K. „Times” donoszą z Bombaju, że w Afganistanie i Beludżistanie rozszerza się ruch powstańców.

## NADESLANE.

„Wesoła Wydra”

Scenki literacko-satyryczne „MIRAŻ” pod nazwą „WESOŁA WYDRA” nad kawiarnią MIRAŻ w pas zu Mikolascha pod dyrekcją p. MIECZYSLAWA WOJTAŚKA. Od 16. stycznia nowy program: Rewiela satyryczno-polityczna p. Z. Orwicza pod reżyserią artysty teatru miejskiego p. Fotygo-Folańskiego „Oj! ra, Oj! ra”, oryginał polka warszawska: Wojtaszek-Zielińska. Taniec czarownic Paganiniego odegra Paater. Pierot i Colombine Lilien-Fedorówna. M. k. za Bebe-Lilien. Konedy: duet artystyczny Piernikof, Zielińska w nowym repertuarze? Fedorówna — fantazyje rosyjskie ich pieśni odtańczy i wiele innych rzeczy. — Początek o godz. 9. wieczór. Co 8 dni nowy program. 1933

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. SCHMELKES**  
Lwów, Kraickich 14. 1931

**N A D E S Ł A N E.**

**Jeszcze tylko dziś i jutro!**  
**Pierwszą epokę** największego i najświetniejszego arcydzieła literatury i sztuki kinematograficznej — pod tym tem:  
**KSIAŻE KUKU**  
 wyświetla obecnie **Kinoteatr „Marysienka“**, plac Smolki 5.

**Z Towarzystwa Straży mogił polskich bohaterów.**

Lwów, 19. stycznia.

(mg) W sali ratuszowej dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Jorkaschowej walne zgromadzenie „Straży mogił polskich bohaterów“. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącą, ks. dziekan Panaś przedstawił cele i historię tego zrzeszenia, które powstało w roku ubiegłym by podjąć stałą opiekę nad grobami obrońców Lwowa.

Skarbniczka Tow. p. Zakrąjsowa przedłożyła sprawozdanie kasowe, zestawiając następujące cyfry:

Dochody: wkładki członków 3.182 kor., dary 10.957 kor. 76 hal., zbiórki w Lwowie 34.089 kor. 3 hal., zbiórki z prowincyi 24.227 kor. 3 hal., własne przedsiębiorstwa 27.393 kor. 48 hal., razem 101.249 kor. 30 hal.

Wydatki: odznaki i t. p. 6.953 kor. 79 hal.; kupno pożyczek polskiej 3000 kor., wydatki na koncert „Requiem“ 2.810 kor., obrobienie grobów 4.525 kor. 20 hal., przybory kancelaryjne, służba i t. d. 1.404 kor., straty przy zmianie stempl. bank. 75 kor., razem 18.767 kor. 90 hal. Stan kasy z dnia 31 grudnia 1919 wyniósł 82.481 kor. 40 hal.

Wartość materiałów zużytych będących w zapasie oraz zbiórka na wigilię żołnierza polskiego 138.449 kor. 30 hal. Z powyższych cyfr wynika, że społeczeństwo nasze bierze żywy udział w akcji zachowania i ulepszenia mogił bohaterów Lwowa.

Nastąpiły wybory, których wynikiem było pozostawienie całego składu dotychczasowego wydziału. Wybrano także komisję kontrolującą.

W dyskusyi podniósł inż. Wiktor, że cmentarz obrońców Lwowa należałoby odgraniczyć od innych grobów i nadać mu cechę swojską, jaką posiadają cmentarze wiejskie, wywierające tak silne wrażenia swym prostym i charakterystycznym wyglądem. Wśród mogił stanie kaplica, jako trwały pomnik wielkiego czynu lwowskiej młodzieży i miejsce żałobnych nabożeństw za poległych. Wnioski te zostały przyjęte.

**N A D E S Ł A N E.**

**G I N E K O L O G**

**Dr. M-ryan RAPAPORT**  
 powrócił — ul. Sykstuska 35. 1913

**LEKARZ CHOROÓB DZIECIĘCYCH**

**Dr. Janina Goldschlag-Zaslawska**  
 ordynuje od 2—4 popoł. 19168  
**w STANISŁAWOWIE, UL. BATOREGO 2**

**Adw. Dr. Joachim Maneles**  
 przeniósł kancelaryę ze Skolego do Lwowa i prowadzi ją wspólnie z adwokatem  
**D-rem DAWIDEM GOLDBERGIEM.**  
 przy ulicy Kościuszki l. 24. l. p. 3405

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY**

**Dr. A. PESCHES**

LWÓW — plac Maryacki l. 5, dr. gła piętro.  
 Dział techniczny prowadzi Albert Katz, b. dług. letni asystent W. P. Dra Dattnera. 3232

**WYPRAWY kuchenne**  
 oraz **WSZELKIE NACZYNIA** poleca  
**ROMAN KALCZYŃSKI**  
 LWÓW, UL. SOBIE SKIEGO L. 12. 19326

**KINO NOWOŚCI** Legionów 5  
 wyświetla o 19/l. krymin. dramat w 5 cz.  
**WYPADEK** czy **ZBRODNYA**  
 Występ sławnej artystki 19431  
**LEONTYNY KUNBERG.**  
**!! SENSACYA !!**

**SUKNIE BALOWE**  
 b. i w. jedwabne i wełniane, rozmaite materiały, bielizna  
 poleca **MARTA POLSKA** Zyblikiewicza 3, II piętro  
 ordynuje od 10—11 i od 3—7. 19409

**SPECYALISTA CHOROÓB WENERYCHNYCH I SKÓRNYCH**  
**Dr. HENRYK ROSMARIN**  
 ord. od 8—10, 12—1 i 8—6, — Lwów, Kopernika 12. 1941

**LEKARZ CHOROÓB WENERYCHNYCH I SKÓRNYCH**  
**Dr. Maksymilian Mondschajn**  
**w Stanisławowie, Gołuchowskiego 30**  
 ordynuje od 2 do 4 popołudniu. 19351

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. BERGER**  
 19092  
 ulica Sykstuska l. 15.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 19412

**Nekrolog'a.**

**OSKAR WIESER**  
 emer. starszy kontrolor pocztowy,  
 zmarł we Lwowie dnia 17 stycznia br. Pogrzeb w głębokim smutku rodzenniwo zaprasza „a pogrzeb, który się odbędzie we wtorek 20 bm. o g. 3 popoł. z hali ceremonialnej cmentarza izr.

**KRONIKA**

**Repertuar Teatru miejskiego.**  
 W poniedziałek, 19 stycznia o godz. 7-mej wieczór „Murzyn“, komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.  
 We wtorek, 20 stycznia o godz. 7-mej wieczór „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Purcinniego.

**Repertuar Teatru wodewilowego.**  
 (gmach ul. Ossolińskich 10.)  
 (Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów l. 1. 2030)  
 Poniedziałek, 19 stycznia o godz. 7.30 wieczór. Poraz pierwszy „Tajemnice małżeńskie“, operetka transformacyjna; „Węglarze“, operetka; Balet; „W noc karnawału“, farsa. — O godz. 10 wieczór przedstawienie kabaretu warszawskiego.

Wtorek, 20 stycznia o godz. 7.30 wieczór: „Tajemnice małżeńskie“, operetka transformacyjna; Balet; „Węglarze“, operetka; „W noc karnawału“, farsa. — O godz. 10 wieczór przedstawienie kabaretu warszawskiego.

**Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ w sali „Casino de Paris“ (ul. Rejtana 3).**  
 Program XII. od 16 stycznia codziennie o godz. 8 wieczór. Część I. Gościnnie wystąpi Romuald GIERASINSKI w swej słynnej kreacji jako „Nuta Bemol, kapelmajster, dirigent i maestro, Anda Kitschman i Marek Windhelm w nowych numerach solowych. Część II. „Bigos noworoczny“, aktualna rewia w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or“. Nowe postacie i wkładki: Nowy prolog, Clemenceau, Książę Karnawał, „Globus Ga zwelt, zagraniczny podróżnik“ w wykonaniu R. Gerasińskiego, Kolporter „Świątka Jodziennego“ i in. 19176  
 Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru 2031

**Dar narodowy dla Piłsudskiego.** Pragnąc, by wszystkie ziemie polskie mogły się przyczynić do akcji Daru Narodowego dla Naczelnika Państwa w celu przyspieszenia jej Komitet gł. w Warszawie zwraca się za pośrednictwem prasy do ludności wszystkich miast, gmin etc. — gdzie Komitety jeszcze nie powstały o wszczęcie akcji stworzenia miejscowego Komitetu prowincjonalnego. — Wszelkich informacji udziela główny Komitet Daru Narodowego dla Piłsudskiego, Warszawa, Bo-duena, 6. m. 2.

(zet) **30-LECIE pracy F. Ohlyego** czcila wczoraj w południe Izba rekonstrukcyjna, której reprezentanci przywieźli jubilatowi w południe, do gmachu Izby. Wobec kilkuset osób, zgromadzonych w foyer I piętra przemówił pierwszy p. J. Schirmer, prezes Izby, poczem z kolei oddał cześć jubilatowi tw. prez. Neumann, Bolesław Lewicki i dyr. Majerski, poczem jedna z panienek oświetliła mu bukiet wspaniałych żywych kwiatów. Poruszony do łez tą niespodziewaną owacją, podziękował wszystkim jubilat serdecznie, nie pomijając o personelu Izby rekonstrukcyjnej, który wręczył mu w darze piękne utensylia do pisania oraz o korporacji rzeźników, która złożyła kwotę 10.000 kor. do rozporządzenia jubilata. Następnie wprowadzono p. Ohlego do sali, w której goście zasiędl do suto zastawionych stołów. Nie brakło też licznych przemówień na temat łączności mieszkańskiej, a składka na bursę im. Deckerta przyniosła pokaźną sumę. Goście nie szczędzili wyrazów uznania gospodarzowi, którym był p. Kłmekiewicz, i bawili się ochotczo do zmroku, żywo i wesolo, jak mało kiedy.

**Koncert Korotewicz-Waydowej** odbędzie się we czwartek 22-go bm. w sali Tow. muz. Jak wiadomo, znakomita nasza artystka zaśpiewa na nim cały szereg pieśni polskich, z których wiele dla Lwowa będzie nowością tem cenniejszą, że są tam perełki nieznannej twórczości Moniuszki i Chopina. O szlachetnym celu wieczoru pozatem dla ulżenia doli tych, którzy pozostali sami po obrońcach naszego miasta nie powinna publiczność zapomnieć. Koncert urządzi znane Buro konc. Tuerka.

(g) **Podmuchy wiosny w styczniu.** Pogoda która jakgdyby się znowiła z magistratem lwowskim celem wzmoczenia wytwórczości błota na naszych ulicach czyni nam odzienie nowe niespodzianki. Przedwczoraj była zima i ślizgawica, — wczoraj rano ślota późnej jesieni, a tegoż samego dnia nad wieczorem kwietniowy wichur jął suszyć 20 zaledwie godzin liczące błoto. Zdawało się gdy świszczal, zginając konary drzew, że to z gór schodzący hałny zwiastuje ziemi: wiosnę. A dziś?

(r) **Funkcjonow nę poczty.** Od szeregu miesięcy napływały do nas skargi na funkcjonowanie poczty. Proszą nas mianowicie o poruszenie kwestyi telegramów. Telegram nadany przez pewną firmę jako „pilny“ 2 b. m. nadszedł do Wiednia 7 b. m. jako zwykły list. List wykłty wysłany równocześnie nadszedł jeszcze przed telegrafem. Jeżeli Urząd Pocztowy nie może wysyłać telegramów do Wiednia, to w takim razie poco przyjmują i naraża w ten sposób nadających na szkody.

(r) **Uknanie krewkiego Anglika.** W sprawie poruszanej przed kilku dniami w piśmie naszym poleca szofera Polaka przez Anglika, szofera mstr. Helme'a, donoszą nam, że Anglik ów został ze służby wydabony a energiczny chlebodawca



# PREMIERA **TAJEMNICA GÓRSKIEGO SCHRONISKA**

od 19 do 25 bieżącej, włącznie

■ kinoteatr **CHIMERA**  
ul. Akademicka 8. 19428

Dramat sensacyjno-detektywny w 4 aktach. — W głównej roli **STUART WEBBS**.  
Nadprogram: ROLF, „**PANNA DO WSZYSTKIEGO**” doskonała komedia w 2 akt. z **ROBERTEM BLUDAN** w gł. roli

## Dr. G. RYDZEWSKI

b. lekarz Warszawskiego szpital. św. Łazarza, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe ul. Sapielhy 61, od godz. 4—6. 18958

### NAUKA I WYCHOWANIE

Na ma. dolinie i g. arze wyucza pod gwarancją z nut w 8 tygodniach. Lekcje zbiorowe i pojedyncze. Specjalista-muzyk, pl. Bernardyński 1. 12, drugie piętro, drzwi nr. 8. — Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 5 popołudniu. 19297

Doktor praw przygotowuje do wszystkich egzaminów i rygorozów prawnych: „Sumiennosc”, Administracja „Wieczornej”. 19424

### PESADY I PRACE

Adwokacki koncypient z substytucją poszukuje posady. Zgłoszenia: „Rutynowany”, Administracja „Gaz. Wieczornej”. 19423

## Ekspozytura Cekaduru

ul. MICKIEWICZA 26 19387

przyjmie natychmiast **wyszkolone pielęgniarki**, które już przeszły tyfus, do szpitala epidemicznego.

Zdony technik-dentystyczny szuka miejsca. — Zgłoszenia: Japońska 3, I. piętro, technik dent., między 2—3 popołudniu. 19405

Administrator dóbr, kawaler, obecnie na rządowej posadzie, przyjmie od 1. kwietnia samodzielny zarząd majątku większego na ordynaryę. Wyższe studia i długoletnia praktyka w zarządzie wielkich majątków. Zgłoszenia przyjmować z grzeczności nsp. Julian Twardowski, Lwów, Głęboka 14, dla Dyrektora. 19365

## STENOTYPISTKA!

Insytucja handlowa we Lwowie poszukuje zdolnej stenotypistki, umiejącej biegle pisać na maszynie oraz stenografować po polsku. Zgłosz. pisemne pod K. P. do Administracji pisma. 19353

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wytw. w Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie zakupi w większych ilościach kilimy, wyroby tkackie, meble pokojowe, kuchenne i ogrodowe, rzeźby, wyroby bednarskie, tokarskie, koszykarskie, zabawki i wogóle wszystkie inne wyroby przemysłu domowego. Oferty na ezy zgłaszać do Biura Ligi p. p. ul. Grodzka 1. 13, I. p. 1933

Pałto zimowe z przedwojennej materii na wysokiego m. życzynę do sprzedania. Kochanowskiego 9, II. p. na prawo od 3—5. 19380

powodu wyjazdu właścicielki do sprzedania sklep przywezy z rejonem na korzystnych warunkach. Wład. domosc w Administracji. 19385

Ples rasy wilczej (roczny) do sprzedania. — Wiadomość u Bindera, ul. Źródłanna 1. 21, od godz. 2—3 popołudniu. 19392

Drzewo opałowe po cenie maksymalnej zaraz do nabycia. Krzywa 8 (obok Banku Hipotecznego). 19411

Sprzedam dom murowany, pięć ubikacji mieszkalnych, stajnia, komórka i około 200 sagów ogrodu na Bogdanówce 81. Wiadomość na miejscu. 19407

Kapusty kiszzonej więsza ilość zakupi Szpital powszechny we Lwowie. — Oferty przyjmie Zarząd szpitala. 19421

Zakup książek i biblotek. Książki każdego rodzaju, oraz całe księgozbiory we wszystkich językach, po cenach najlepszych, zakupuje księgarnia Powszechna Książka, Lwów, Rynek 1. 29 w bramie Andriego. 19317

Pierścien lub ołczyk jednokaratowy brylant kupię: „Seweryna”, Administracja. 19332

Darmostetera słownik frański kupi lub zamieni na inne dzieła Księgarnia Polska we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2a. 19263

Suknie koronkowe na jedw. bia, czarna i karmowa, szal bi ty, flanela bawełniana, kilimy (roboty ręczne), buciki damskie, nowe, solidne, nr. 38 — kufer, żelazko elektryczne, balia — do sprzedania, Bonifratrów 4, drugie piętro. 19219

Marmelad w większych ilościach poleca Parowa fabryka Stanisław Guzgul, w Jarosławiu. 19207

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor” Mikołaja 23. 19091

Wyjeżdżając, sprzedam poniżej cen wartości, oryginalne obrazy pierwszorzędnych malarzy, historię m. larstwa (nowa, oprawna, 9 tomów), zegar ozdobny roczny jakot z brązy. Supińskiego 25, pierwsze piętro, drzwi numer 9. 1933

Tartak 2 getry, maszyna parowa, kocioł, dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy, zniszczony, koło Kozwadowa, okazynie natychmiast sprzeda „Pilo”, Lwów, Batorego 4. 3000

Ług parowy angielski okazynie do sprzedania. „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 3091

Za używane meble i wszelkie inne przedmioty płaci najwyższe ceny „Doroteum”, Sapielhy 34. 3268

Kape usze męskie najlepszego gatunku w najnowszych formach, sprzedaje po cenach fabrycznych L. Krajowa Fabryka kapeluszy Rudolfa Neuvelta, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. 19277

**MAKUCH RZEPAKOWY  
NASIENIE BURACZANE  
KIEŁKI JĘCZMIENNE**

na pa. zę dla bydła sprzedaje:

**BANK ROLNICZY**  
LWÓW, KOPER IKA 20. 19181

**SPRZEDAŻ DRZEWA  
OPALOWEGO**

LABI NEGGO I SUPANEGO po cenach maksymalnych z natychmiastową dostawą

„**ARBOR**” SPÓŁKA  
z OGR. POR.  
BIURO ZAMÓWIEŃ: 3404  
ul. SŁOWACKIEGO 1. 4, I. piętro

## Zakupno próżnych fiolek z sacharyny.

Miejski Zakład aprowizacyjny zakupi próżne fiołki z sacharyny wraz z nakrywką po pięć halezry za sztukę. Do kupna są upoważnione następujące sklepy miejskie:

- Sklep miejski ul. Romanowicza 11.
- „ „ „ Słodowa 1.
- „ „ „ Żółkiewska 71.
- „ „ „ Bema 12.
- „ „ „ Murarska 4.

19355 Miejski Zakład aprowizacyjny.



**CZAS**  
odnowić przedpłatę!

## Obwieszczenie.

Inspektorat Przemysłowy we Lwowie, Ministerstwa Przemysłu i Handlu (ul. Korennika 42 A) podaje do wiadomości właścicieli zakładów przemysłowych:

1. Planem przewozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu są objęte silniki (motory) wszelkiego rodzaju (oprócz lokomobil rolniczych i motorów do maszyn rolniczych), maszyny do wszelkiego rodzaju fabrykacji (oprócz narzędzi i maszyn rolniczych), surowca przemysłowe i materiały pomocnicze, oraz gotowy produkt, wytworzony w fabrykach (z wyjątkiem produktów spożywczych), drzewo przemysłowe (do przerobu fabrycznego na meble, forniera, posadzki, wszelkie opakowania i t. p., za wyjątkiem drzewa budowlanego).

2. Zlecenia na przewóz:
- a) stempli kopalnianych wydaje Urząd Górniczo-Hutniczy w Dąbrowie;
  - b) spirytusu, melasy, ropy i produktów naftowych — Ministerstwo Skarbu;
  - c) drzewa opałowego dla wszystkich celów — poczynając od dnia 1. stycznia 1920 r. — Polski Inspektorat węglowy w Krakowie;
  - d) lokomobil rolniczych, maszyn i narzędzi rolniczych, oraz motorów do nich — Ministerstwo Roln. i Dobr państwowych.

3. Za zasadę dysponowania wagonami przyjęto wydawanie zleceń dla stacji, leżących w danym okręgu przemysłowym, wobec czego Inspektorat Przemysłowy we Lwowie wydawać będzie zlecenia na wagony, wysyłane ze stacji leżących w okręgu Państw. Dyrekcji kolej. we Lwowie i Stanisławowie.

4. Dla otrzymania zlecenia na wagony w miesiącu styczniu 1920 r. należy każdorazowo zwracać się do Inspektoratu Przemysłowego z podaniem opłaconym stemplem za 4 K. i wyszczególniającem jakość i wagę towaru, ilość potrzebnych wagonów, nazwy stacji, wysyłającej i odbiorczej, wreszcie nazwisko i imię nadawcy i odbiorcy.

5. Dla zapewnienia sobie zleceń wagonowych na przyszłe miesiące poczynając od lutego 1920 r. koniecznym jest, stosownie do wymagań władz kolejowych, składanie w INSPEKTORACIE PRZEMYSŁOWYM, najpóźniej do dnia 3-go poprzedniego miesiąca deklaracji, opłaconej stemplem za 4 K, ze wskazaniem jakie towar i w ilu wagonach, z jakiej stacji do jakiej będzie wysyłany.

6. Złożenie uprzedniej deklaracji nie uwalnia interesowanych od wnoszenia w danym miesiącu każdorazowych podań o wydanie zleceń na wagony; w podaniach opłaconych stemplem za 4 K. należy wyszczególnić dane wskazane w punkcie 4-ym.

7. Powyższy sposób zgłaszania zapotrzebowań na wagony obowiązuje aż do odwołania.

Inspektorat przemysłowy we Lwowie  
19426  
Nawratil, m. p.

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYznać,  
ŻE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE  
„**SOLALI**”  
SA NAJLEPSZE.

## KSIĘGI HOTELOWE

oprawne poleca Drukarnia Ign. JAZGERA w Lwowie, Sykstuska 33

Wrócił do Lwowa **WILHELM FEUERBERG** znany i lubiany kapelmistrz, który kocertuje ze swoją orkiestrą od dziś 17-go stycznia w nowo urządzonej kawiarni

**Po teatrze świeża kolacya. — Lokal otwarty od 5-tej rano.**

# „ROYAL“

Doskonała kuchnia, dobrowolne napoje, prawdziwa kawa Ceylońska z pianką, zadowoli najwybredniejszą publiczność. 19349

## MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Szukam pomieszkania z czterech pokoi z komfortem. Czynsz lub odstąpienia zapłacę w całości lub częściowo prowiantami. Zgłoszenia „R. B.“ Biuro dzienników „Prasa“, Kościuszki 2. 19339

Dwa pokoje, przedpokój, śródmieście, komfort — zamienię zaraz na dwa pokoje lub więcej z kuchnią, łazienką, również w śródmieściu — i stosownie wynagrodzę. Dom handlowy, Pańska 18, od godz. 5 do 7 popołudniu. 19394

Pokój kawalerski wynajmę natychmiast. — Płacę każdą cenę. — Zgłoszenia pod: „Natychmiast“ do Administracji. 19396

Pokój mały,umeblowany, z oświetleniem i usługą za opłatą w całości lub w części prowiantami — zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość: Biuro węglowe, Kopernika 22, I p. 19378

## ROZMAITĄ

Dzierżawca większego folwarku tuż pod Lwowem poszukuje spółka z kapitałem do 150.000 koron celem prowadzenia gospodarstwa mlecznego na większą skalę. Osobisty wkład pracy zbyteczny. Zgłoszenia do 25-go stycznia pisemnie lub ustnie. Pacześniowski, Lwów, B. jki 25, od 2—4 popoł. 19368

Portrety, powiększenia i miniatury wykonuje nie drogo „Rivoli“, Lwów, 3-go Maja 10. 19402

Pracownia Sokołowskiej, Akademicka 12, przerabia suknie balowe, kostiumy, płaszcze — sprzedaje płaszczyki dziecięce sukieno, na watalinie, oraz bluzki i suknie. 19399

**CHOROBY** weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista **Dr. FRISCH**, ulica Wałowa I. II. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversen tylko przed południem. 3262

Powiększona Pracownia bielizny starannej roboty, gotowej i na obstatunek, w najkrótszym czasie haftów, wyrobienie i naprawa pończosz. „Kalo“, Kopernika 12. 19435

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska I. 4, przyjmuje strojenia i reperacya. 19393

Żelówki amerykańskie, Fabryka ochraniaczy, warsztat nabijania, Lwów, Jagiellońska 16. 19328

Wleokrążki i kasy żelazne poleca M. Kierski, pasaż Mikolascha. 19372

Krawaty robę i przerabiam z dostarczonego materiału. Kalleza 11, parter. 3254

## MYDŁA toaletowe francuskie

poleca hurtownie po cenach konkurencyjnych

## PERFUMERYA „LUX“

WARSZAWA, Marszałkowska 123, (róg Siennej). 19152

## Mamy na sprzedaż 5,000.000-wb

znane prywatne przedsiębiorstwo handlowe w prow. Poznańskiej oraz **pierwszorzedną mleczarnię**

połączoną z państw. fabr. chleba, urządzonej podług najnowszych konstrukcyj, z kompletnymi maszynami białymi, elektr. oświetleniem, z licznym żywym i martwym inwentarzem etc. za cenę 1,100.000 mk. warunek sprzedaży dla powyższych przedsiębiorstw, założenie towarzystw akcyjnych. Równocześnie mamy na sprzedaż 30 kamieniec w mieście Bydgoszczy w dobrym położeniu, wysoko się procentujących w cenach od 50 do 500.000 mk. Hipoteki uregul., wpłaty podług umowy; jakoteż kilka hoteli i innych przedsiębiorstw handlowych. — Wszystkie objekty z rak niemieckich. — Blizszych w adomości udzieli: Dom komisowy handlu grnatami

**Świątkowski i Dychtowlitz, Bydgoszcz**, ul. Wilhelmowska 18 (pl. Teatralny). (Bromberg, Wilhelmstrasse 18), Telefon 736. 19010

## WAŻNE dla ODSPRZEDAWCÓW!

**WINA** AUSTRYACKIE, WĘGIERSKIE, ZIELENIACKI, SZAMORODNE, TOKAJSKIE, ORYG. SCHLUMBERGERA, SCHRAUTA, LEIBENFROSTA itd. „Perła zakonna“ znakom. wino deser.

SPRZEDAŻ W BECZKACH I WE FLASZKACH. ZA OPAKOW. ZALICZAMY CENĘ KOSZTÓW

POLECA **GLÓWNY SKŁAD WIN MAKS WIXEL I SYN** WE LWOWIE, KRAKOWSKA 14 1926

**Freno-Grafolog** osobiście i pisemnie przeprowadza analizy charakteru zdolności i daje drogocenne rady. (Pisemnie dołączyć 10 K). Lwów, Chorążczyzny 18, I. p. od 3—7. 19406

## PASY transmisyjne

ze sierści, gumowe, koprowe i inne.

**Gaza szwajcarska** dla młynów.

Wszelkie inne artykuły młynarskie dostarcza natychmiast ze składu Biuro techniczne **A. ROMER**, w Krakowie Długa 74. 19120

## 100 - KROTNY

zysk daje pieniądź wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej“ i „Porannej“.

**CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATE!**

## ROBERT KERN

ZASTĘPSTWO

Włkowickiej **FABRYKI RUR** LWÓW — Kopernika 18.



Dostarcza elektrycznie spajane beczki i żelazne do transportu spirytusu i pocynkowane do nafty, z zamknięciem czopowem i przyrządem do plombowania — jakoteż wszelkie gatunki rur kutech czarnych i pocynkowanych, rur lanych i łącznych, armatur parowych i śiężnych, oraz wszystkie artykuły do urządzeń gazowych i wodociągów. h. 1652

## WYRÓB 19239

## zabawek wełnianych

Liga pomocy przemysłowej, Lwów, Pańska L. 11, przyjmuje zapisy na

**kurs zabawek wełnianych**, trwający od 1. lutego do 31. marca.

Opłata za kurs — zwrot za część zespsutych materyałów — dwieście koron.

## MIEJSKA ELEKTROWNIA

zawiadamia,

że na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15. stycznia 1920 **ce-na prądu elektrycznego**, dostarczanego przez miejską elektrownię, zostaje **podniesiona od dnia 16. stycznia 1920 roku** i wynosi:

za 1 KW godzinę do oświetlenia, wind i do celów gospodarczych k. 3.—

za 1 KW godzinę do motorów k. 1 50

za 1 KW godzinę dla kinoteatrów k. 6.—

Płaca monterów za godzinę dzienną k. 7.—

Płaca pomocników za godzinę dzienną k. 5.—

Godziny nocne od 7-ej wieczorem do 7-ej rano liczy się z 100 procentową podwyżką.

Czynsz za najem mierników zostaje niezmienny.

## DYREKCJA

Miejskich Zakładów Elektrycznych.

19397